

Gloria – Stare Dobre Małżeństwo

Chwała najsampierw komu,
Komu gloria na wysokościach?
Chwała najsampierw Tobie,
Trawo przychylna każdemu
Kraino na dół od Edenu
Gloria! Gloria!
Chwała tobie, słońce
Odyńcu ty samotny
Co wstajesz rano z trzęsawisk nocnych
I w góry bieżysz, w niebo sam się wzbijasz
I chmury czarne białym kłębem przebijas
I to wszystko bezkrwawo - brawo, brawo
I to wszystko złociste i nikogo nie boli
Gloria! Gloria in excelsis soli!
Z słońcem pochwalonym teraz pędźmy razem
Na nim, na odyńcu, galopujmy dalej
Chwała tobie wietrze
Wieczny ty młodziku
Sieroto świata, ulubieńcze losu
Od złego ratuj i kąkoli w zbożu
Łagodnie kołysz tych co są na morzu
Gloria! Gloria in excelsis eoli!
Z wiatrem pochwalonym teraz pędźmy społem
Na nim, na koniku, galopujmy polem
Chwała wam ptaszki śpiewające
Chwała wam ryby pluskające
Chwała wam zające na łące
Zakochane w biedronce
Chwała wam: zimy, wiosny, lata i jesienie
Chwała temu co bez gniewu idzie
Poprzez śniegi, deszcze, blaski oraz cienie
W piersi pod koszulą - całe jego mienie
Gloria! Gloria!





Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych